

INFORMACJA

dot: relacji Kościoła a opozycja w świetle III wizyty Jana Pawła II w Polsce i po jej zakończeniu

I. Ocena sytuacji społeczno-politycznej przed wizytą Jana Pawła II w Polsce.

Uwarunkowania społeczno-polityczne w kraju w okresie poprzedzającym wizytę Jana Pawła II nie należały do korzystnych. Utrzymywały się napięcia wynikające z trudnej sytuacji ekonomicznej. Zdawał sobie z tego sprawę zarówno Kościół, jak i przeciwnicy polityczni naszego państwa.

Niemniej jednak notowaliśmy pozytywne przewartościowania postaw hierarchii i kleru, na co niewątpliwy wpływ miała dynamiczna działalność aktywu i instancji partyjnych, rządu, wojewódzkiej administracji państwowej, wojewodów, jak też konsekwentna realizacja polityczno-operacyjnych założeń, wykonywanych przez wszystkie służby i jednostki organizacyjne resortu spraw wewnętrznych.

Konsekwencją tych przewartościowań było zaangażowanie duchownych w działania na rzecz eliminowania patologii społecznych, aktywne włączanie się w obronę pokoju światowego oraz prezentowanie polskiej racji stanu w kontaktach międzynarodowych.

Generalnie możemy stwierdzić, że w zachowaniach hierarchii kościelnej i przeważającej większości duchowieństwa notowaliśmy zajmowanie postaw politycznie umiarkowanych i ograniczanie działalności pozareligijnej. Wynikały one z podporządkowania się naczelnej zasadzie tworzenia właściwego klimatu dla zbliżającej się wizyty Jana Pawła II.

Słusznym okazało się przyjęcie zasady, że Kościół jest współodpowiedzialny za stronę organizacyjną, bezpieczeństwo papieża oraz ład i porządek w czasie uroczystości. Zobliżowało to biskupów do włączenia w skład komitetów organizacyjnych oraz kościelnych służb porządkowych odpowiednich ludzi.

Równocześnie hierarchia prezentowała daleko posuniętą nieustępliwość w negocjowaniu takich elementów programu, które w ocenie papieża i biskupów miały prestiżowe znaczenie dla Kościoła, czego wyrazem było m.in. mocne obstawanie przy uzyskaniu zgody władz na obecność papieża w Gdańsku, w Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. obrońców Pokoju w Łodzi, przy grobie ks. Popiełuszki, a w ostatniej fazie przy Pomniku Stoczniovców w Gdańsku oraz spotkanie z L. Wałęsą. Miało to na celu zniwelowanie negatywnego rezonansu w kręgach przeciwników socjalizmu i państwa polskiego z powodu nieobecności papieża w Gdańsku w 1983 roku. Inicjatywy te były z góry założonym wyjściem naprzeciw oczekiwaniom elementów opozycyjnych, szczególnie prosolidarnościowych.

II. Przygotowania ekstremy opozycyjnej do wizyty papieża.

Ekstrema opozycyjna zmierzała do zakłócenia wizyty. Sprzyjali jej niektórzy księża, znani z wojowniczych postaw, wykorzystując ambony do celów pozareligijnych. Kilkunastu z nich umożliwiło zorganizowanie w swoich kościołach stałych "miejsc pamięci" poświęconych byłej "Solidarności". Działania dyscyplinujące podejmowane przez biskupów wobec tzw. ekstremy w kościele okazały się nieskuteczne zwłaszcza wobec obiektów St. Kostki w Warszawie i Brygidy w Gdańsku.

Kierownicze kręgi ekstremy opozycyjnej opracowując plany akcji, kładły główny nacisk na gdański etap podróży. Podczas ostatniego posiedzenia Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej - 24 maja 1987 r. we Wrocławiu - postanowiono właśnie

w Gdańsku sprowokować niepokoje i zamieszki uliczne podczas pobytu Jana Pawła II, by zmusić służby MO do użycia siły. Przeciwnik propagował hasło "wszyscy do Gdańska". W jego zamierzeniach wizyta Jana Pawła II w Gdańsku miała ugruntować pozycję tego miasta jako "kolebki Solidarności".

Negatywny wydźwięk miało opracowanie przez przedstawicieli środowisk twórczych - sygnatariuszy zbiorowego oświadczenia 63 opozycyjnych działaczy z dnia 31.05.1987 r., zawierającego kłamliwe i jątrzące treści. Zawarto w nim sugestie o rzekomym konflikcie społeczeństwa z władzą, a także absurdalne oceny sytuacji społeczno-politycznej i gospodarczej kraju. Takie działanie obliczone było na wywołanie niepokoju społecznego w przeddzień i w czasie wizyty papieża w Polsce oraz świadczy o awanturnictwie politycznym i nieuzasadnionych ambicjach ekstremy opozycyjnej.

Ekstremistyczna grupa skupiona przy kościele pw. St. Kostki w Warszawie planowała zorganizowanie w dniu 14.06.1987 r. o godz. 9:00 wielkiego zgromadzenia w rejonie tego kościoła, celem przekształcenia krótkiej modlitwy Jana Pawła II w manifestację polityczną. Jej uczestnicy zamierzali następnie przejść w formie pochodu na Plac Defilad i zakłócić tok odbywających się tam uroczystości, jak również późniejszej procesji.

Pod względem bezpieczeństwa i porządku publicznego trzecia pielgrzymka do Polski Jana Pawła II przebiegała ogólnie w atmosferze spokoju i powagi. Przeciwnik polityczny nie osiągnął celów, które wyznaczył sobie w związku z wizytą papieża. W Gdańsku-Zaspie zgromadziło się kilkanaście tysięcy aktywistów "Solidarności". Pomimo tego, nie zdołano zrealizować przygotowywanej akcji podważenia zgromadzonych na uroczystości tłumów do demonstracji antyustrojowych, sprowokowania zajść ulicznych, zmuszenia milicji do użycia siły. Podobne próby miały miejsce w Krakowie i w małym wymiarze w Warszawie. Fiaskiem zakończyły się też próby masowego kolportażu ulotek, czy dokonywania wrogich napisów. Poczynania przeciwnika politycznego - w znacznej mierze - paraliżowała obecność i działania funkcjonariuszy resortu spraw wewnętrznych.

III. Ocena wystąpień papieża dowartościowujących b. "Solidarność"

Papież w swych wystąpieniach zaprezentował swoistą wykładnię zasad kształtowania stosunków społecznych na bazie Kościoła. Stanowiła ona rozwinięcie idei solidaryzmu katolickiego, a zarazem jednoznaczną krytykę innych doktryn społecznych, głównie teorii walki klas.

W nawiązaniach do okresu działalności b. "Solidarności" i b. "Solidarności" Rolników Indywidualnych /Tarnów, Kraków, Szczecin, Gdańsk, Łódź/ papież wzywał do pełnej realizacji umów społecznych z 1980 roku zaznaczając, że "wciąż pozostają zadaniem do spełnienia". Podjęcie tego tematu było czynnikiem podkreślenia zjawiska i idei b. "Solidarności" /wobec poprzedniej wizyty jest to *novum*/, z którą łączył sprawy praworządności, praw człowieka, suwerenności, pracy ludzkiej.

W komentarzach po wizycie kręgi opozycyjne oraz część kleru nastawiona "wojowniczo" do aktualnych realiów politycznych w kraju, z satysfakcją przyjmowali nawiązania do programu ideowego i okresu działalności b. "Solidarności". Niektórzy jak np. L. Wałęsa próbują zdyskontować ją jako sukces "Solidarności" twierdząc, że papież udzielił moralnego wsparcia całej opozycji w kraju. Rozgoryczenie wykazuje w rozmowach zwłaszcza M. Jurczyk, który przyznaje, że niezauważalny udział opozycjonistów szczecińskich w obiedzie z papieżem, nie satysfakcjonuje b. "Solidarności", która "w okresie swej działalności uczyniła wiele dobrego również dla Kościoła".

Ugrupowania emigracji politycznej doszukiwały się w wizycie przede wszystkim politycznego poparcia dla opozycji i b. "Solidarności" w Polsce eksponując głównie: spotkanie z Wałęsą, odwiedzenie przez Jana Pawła II grobu ks. Popiełuszki, wydarzenia w Krakowie jako symbolu "walki" i działania opozycji w kraju. Przedstawiciele opozycji polskiej we Francji

wyraźnie ożywili się po wystąpieniu Jana Pawła II w Szczecinie i Gdańsku, akcentując przekonanie o możliwości reaktywowania b. "Solidarności" lub powstania chrześcijańskich związków zawodowych.

W ocenie przedstawicieli francuskiej emigracji politycznej wizyta papieża była sukcesem sił opozycyjnych w Polsce, zwłaszcza b. "Solidarności". Wystąpienia Jana Pawła II odebrano jako zachętę do aktywniejszej działalności ugrupowań politycznych. Biuro Koordynacyjne uważa, że wytworzony klimat powinien być natychmiast wykorzystany przez stawianie śmielszych żądań wobec władz, inaczej nastąpi ponowne zubożenie społeczeństwa.

IV. Wnioski i prognozy po wizycie

Z przebiegu wizyty nasuwają się następujące wnioski:

1. Wizyta papieża przyniosła państwu korzyści polityczne. Kontakty władz z Kościołem spowodowały przełamanie wielu barier nieufności pomiędzy duchowieństwem a przedstawicielami władz i resortu spraw wewnętrznych.
2. Izolowanie przez Kościół ekstremy politycznej stwarza przesłanki do wypracowania ofensywnych form oddziaływania i przeciwdziałania w tym zakresie wykorzystania do tego autorytetu Kościoła.
3. Homilie papieskie eksponujące solidaryzm stworzyły przesłanki do działań przeciwnikom socjalizmu, zarówno w aspekcie ideologicznym jak i społecznym.
4. Efektem wizyty może być dowartościowanie wśród duchowieństwa orientacji na usztywnienie Kościoła wobec państwa.
5. Próby instrumentalnego wykorzystania Kościoła przez opozycję do realizacji własnych celów politycznych nie znalazły szerszego poparcia wśród wiernych, którzy wręcz z oburzeniem przyjęli incydenty w Krakowie i Gdańsku.

W związku z wizytą można prognozować negatywne jej następstwa:

1. Eksponowanie przez papieża konieczności powrotu do realizacji porozumień sierpniowych z 1980 roku i ustrzycko-rzeszowskich z 1981 roku może ożywić tendencje do większego udzielania wsparcia przez Zachód dla elementów postsolidarnościowych i już obecnie jest komentowane, że "bez postulatów "Solidarności" proces normalizacji sytuacji społeczno-politycznej w kraju jest nierealny".
2. Treść wystąpień papieskich, skomponowanych w duchu wsparcia idei solidarnościowych, na dość daleki czas będzie bazą czerpania korzyści społeczno-politycznych przez środowiska opozycyjne w różnorodnych formach jako: wyraz poparcia, źródło treści do walki propagandowej i politycznej oraz mobilizacji skłóconych dotąd środowisk opozycyjnych wokół jednego programu politycznego, nakreślonego przez papieża.
3. Ożywienie obejmie zwłaszcza środowiska b."Solidarności". Jan Paweł II publicznie dowartościował osobę ks. J. Popiełuszki, Lecha Wałęsy oraz pośrednio innych działaczy opozycji. Może więc nastąpić wzmożenie wspierania działalności antysocjalistycznej przez część duchowieństwa, która słowa papieskie odbiera jako oficjalną zachętę do takiej postawy.

D Y R E K T O R

gen.bryg. T. SZCZYGIEŁ

jm/eg/0246/87